

WIARA, KULT I KULTURA JAKO ISTOTNE ELEMENTY W MISYJNEJ DZIAŁALNOŚCI ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO

FAITH, CULT AND CULTURE AS ESSENTIAL ELEMENTS
IN THE MISSIONARY ACTIVITY OF STS. CYRIL AND METHODIUS

KRZYSZTOF LEŚNIEWSKI

KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI, LUBLIN, LESNI@KUL.LUBLIN.PL

Słowa kluczowe: Święci Cyryl i Metody, Apostołowie Słowian, Słowo Boże, wiara, kult, chrześcijańska kultura, misje

Keywords: Sts. Cyril and Methodius, Apostles of the Slavs, the Word of God, Faith, Cult, Christian Culture, Missions

Apostołowie Słowian od wielu wieków pozostają w kręgu zainteresowania całego świata chrześcijańskiego. O wyjątkowym znaczeniu świętych Cyryla i Metodego dla Kościoła katolickiego, świadczy fakt, iż papież Jan Paweł II, ogłosił ich w 1980 roku „Współpatronami Europy”¹. Kult świętych Braci Sołuńskich w Kościołach chrześcijańskiego Wschodu ze względu na ich święte życie oraz wieloraki wkład w chrystianizację Słowian trwa niezmiennie od wieków. Wielkość dzieła świętych Cyryla i Metodego potwierdza zainteresowanie specjalistów z różnych dziedzin nauki, a więc slawistów, językoznawców, historyków, teologów, filozofów, kulturologów i innych. Z roku na rok zwiększa się bibliografia dotycząca zarówno edycji źródeł, jak i różnego rodzaju opracowań poświęconych osobom i dziełu świętych Braci Sołuńskich².

Współcześnie święci Konstantyn i Metody stanowią nie tylko przykład owocnej działalności misyjnej, ale również symbol skutecznej implementacji kultury chrześcijańskiej. Początkiem misji Kościoła jest zawsze głoszenie Dobrej Nowiny, bowiem „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy jest Słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Ważny w tym przekazie wiary jest język, zrozumiały dla słuchających Słowa Bożego. Szczególnym nośnikiem wiary jest liturgia Kościoła. Poprzez uczestnictwo w nabożeństwie wierni są wprowadzani w doświadczenie obecności Boga Żywego i Prawdziwego. Wypowiadane i wyśpiewywane w liturgii Słowo Boże, które jest zrozumiałe dla zgromadzonych wiernych, przemienia ich umysły (gr. *metanoia*), przygotowując do uwielbienia Boga w Trójcy Jedynej całym sobą, a więc nie tylko swym rozumem, ale również wszystkimi swymi zmysłami. W czasie służby Bożej wierzący – mocą łaski Bożej – staje się nowym człowiekiem (gr. *kainos*

anthropos), gdyż w jego sercu dokonuje się interioryzacja Boskiej Liturgii. Służba Boża jest celebrowana w świątyni chrześcijańskiej, która stanowi swoistą „syntezę sztuk”. Piękno świętej przestrzeni, przeżywane wszystkimi zmysłami, a zwłaszcza wzrokiem (ikona, freski), słuchem (śpiew cerkiewny), węchem (zapach kadzidła) jest esencją chrześcijańskiej kultury. Z wiary, za pomocą kultu chrześcijanie odkrywają powołanie do tworzenia kultury i przemiany świata, w którym żyją, tak, aby stał się on światem chrześcijańskim. Kultura duchowa, tworząca się w czasie modlitwy i liturgii, poprzez zaangażowanie chrześcijan w sprawy tego świata, staje się również kulturą materialną. Chrześcijanie są powołani do tego, aby stawać się twórcami nowego kosmosu, gdyż „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19). Jeśli przyjrzymy się bliżej Osobom i dziełu św. Braci Sołuńskich, będziemy w stanie dostrzec bezpośredni związek pomiędzy wiarą, kultem i kulturą.

W niniejszym opracowaniu, począwszy od porównania metod misyjnych, stosowanych przez chrześcijański Wschód i Zachód, w czasach, gdy żyli święci Cyryl i Metody, zostanie ukazany ich wyjątkowy wkład w głoszenie Chrystusa Słowianom. W tym dziele wielkie znaczenie miało stworzenie nowego alfabetu, stosowanie języka słowiańskiego w zwiastowaniu Dobrej Nowiny oraz przekłady Pisma Świętego i ksiąg liturgicznych na język słowiański. Zakorzenie w liturgicznej tradycji bizantyńskiej oraz czerpanie ze skarbów kultury Cesarstwa Wschodniorzymskiego w twórczy oraz bardzo oryginalny sposób przyczyniło się do powstawania rodzimej kultury słowiańskiej. W końcowej części artykułu zostanie podjęta refleksja nad tym, czego możemy nauczyć się od świętych Braci Sołuńskich, by skutecznie głosić Dobrą Nowinę w dzisiejszych czasach.

Średniowieczne metody misyjne chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu

W wiekach od VII do X szerzenie chrześcijaństwa z Cesarstwa Bizantyńskiego różniło się od działań misyjnych zachodnich misjonarzy. Na czym polegała specyfika tych różnych podejść do głoszenia Słowa Bożego na terenach misyjnych? Odpowiedź na to pytanie stanowi podstawę do ukazania bezpośredniego i pośredniego wkładu w ewangelizację Europy świętych Cyryla i Metodego. Jak słusznie zauważył Richard E. Sullivan w Średniowieczu można wyróżnić dwie chrześcijańskie metody misyjne, a mianowicie: wschodnią oraz zachodnią metodę misyjną³.

Charakterystyka wschodniej metody misyjnej

1. Działania misyjne poprzedzały różnorodne przygotowania, których celem było sprawienie, aby poganie uznali za korzystne i upragnione przyjęcie chrześcijaństwa, zanim jeszcze rozpoczęli je głosić misjonarze. Służyły temu presje polityczne oraz infiltracja kulturowa. Przedstawienie koncepcji chrześcijaństwa jako religii państwowej miało przekonać pogańskich władców, że wzmocni to ich władzę we własnym państwie oraz przyczyni się do większego znaczenia w ówczesnym świecie. Bizancjum w celu skutecznej perswazji misyjno-politycznej korzystało z takich środków jak potencjalna wojna, dyplomacja, koncesje ekonomiczne, itp.

2. Bizantyński cesarz brał pełną odpowiedzialność za zorganizowanie misji na terenach pogańskich. W praktyce, oznaczało to znalezienie odpowiednich misjonarzy, przydzielenie im świty, transportu oraz wszelkich potrzebnych dóbr, jak również zapewnienie im bezpiecznej drogi, służyły temu pertraktacje dyplomatyczne oraz ochrona wojskowa⁴.

3. Bizantyńczycy nie śpieszyli się z nawracaniem okolicznych ludów pogańskich. Najpierw chcieli zachwycić swą kulturą. W tym procesie znaczącą rolę odegrali kupcy, dyplomaci, osadnicy oraz armia cesarska. Wiele wysiłku na terenach misyjnych ukierunkowano na edukację, zachęcano również pogan do studiowania w Konstantynopolu⁵.

4. Greccy misjonarze byli dobrze przygotowani do swej przyszłej pracy misyjnej poprzez studiowanie Pisma Świętego, dzieł Ojców Kościoła, filozofii oraz literatury świeckiej. Celem bowiem działań misyjnych było przekazanie poganom nowej religii w całej jej złożoności: dogmatycznej, liturgicznej, ikonograficznej, prawno-kanonicznej i duchowej. Z założenia nie chciano upraszczać chrześcijaństwa do mentalnego poziomu ówczesnych pogan.

5. Proklamacja nowej wiary miała dokonywać się w języku zrozumiałym dla tych, którym głoszone było Słowo Boże. Od misjonarzy oczekiwano płynnej komunikacji w językach pogańskich. Z tego też względu na terenach misyjnych, w jak najkrótszym czasie od rozpoczęcia misji,

przygotowywano do służby kapłańskiej wybranych przedstawicieli z narodu, któremu głoszone Słowo Boże⁶.

6. Siłą wschodniej metody misyjnej było połączenie politycznych i kulturowych oraz religijnych aspektów chrześcijaństwa.

7. Nie przedstawiano poganom chrześcijaństwa jako obcej religii, lecz jako środek do osiągnięcia celu, którego się już pragnęło. Ówczesni Bizantyńczycy byli przekonani, iż chrześcijaństwo to religia dla ludzi cywilizowanych, czyli o wyrafinowanych potrzebach duchowych, filozoficznych i kulturowych. Starali się więc zaszczepić poganom i barbarzyńcom chęć przyjęcia bizantyńskiego stylu życia oraz poczucie, że bycie chrześcijaninem to przywilej. Rozbudzali pragnienie równoczesnego zakorzenienia się w cywilizacji bizantyńskiej i w chrześcijaństwie. Wielką rolę odgrywał w tym dziele zrozumiały język, umożliwiający czerpanie ze skarbcza teologii, filozofii czy literatury⁷.

8. Działania misyjne chrześcijańskiego Wschodu miały na celu umożliwienie poganom przyłączenie się do cywilizowanego świata. W tym bizantyńskim świecie wielkie znaczenie miała koncepcja cesaropapizmu⁸.

9. Poganom proponowano religię o charakterze intelektualnym, która, jak się wydaje, szczególnie adresowana była do mniejszości. Ów system religijny, zależny od państwa, ze swą skomplikowaną teologią i liturgiami w językach ojczystych posiadał cechy partykularyzmu⁹.

10. Najbardziej znaczącym dowodem na to, iż Grecy pragnęli skutecznie głosić Słowo Boże oraz uczyć pogan była decyzja o stworzeniu pisanego języka oraz liturgii, jako przygotowania do nawracania Słowian¹⁰. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że ów nowy język oraz liturgia stanowi dzieło świętych Braci Soluńskich: Cyryla i Metodego¹¹.

Charakterystyka zachodniej metody misyjnej

1. Misjonarze zachodni, również posiłkowali się siłami politycznymi i kulturowymi, to jednak ich metoda misyjna była odmienna od wschodniej. Zasadnicza różnica polegała na tym, że spodziewani konwertyci nie byli w żaden sposób uprzednio przygotowywani poprzez działania chrześcijańskich władców i społeczeństwa do przyjęcia chrześcijaństwa. W Średniowieczu misjonarze musieli wręcz błagać o pomoc ze strony państwa, a zwłaszcza książąt czy arystokracji.

2. Misjonarze zachodni rzadko korzystali z politycznego wsparcia w swych wyprawach misyjnych, gdyż zachodnie społeczeństwo zazwyczaj nie było w stanie stworzyć skutecznej ofensywy politycznej przeciwko poganom¹².

3. Misjonarze zachodni podejmowali stosunkowo małe wysiłki, aby pouczyć słuchających ich pogan o dogmacie chrześcijańskim, co wynikało z braku poczucia

obowiązku przedstawienia im gruntownej wiedzy o doktrynie chrześcijańskiej.

4. Na Zachodzie dowodzą wyższości chrześcijaństwa nad religiami pogańskimi w taki sposób, aby osiągnąć maksymalny skutek na poziomie uczuć. Misjonarze ciągle niszczyli posągi bożków na oczach zebranych tłumów pogan. Burzyli pogańskie świątynie, lub zamieniali je na świątynie chrześcijańskie. Sprawowali chrześcijańskie obrzędy kładąc nacisk na wyobrażenia mąk piekielnych tak, aby budziły lęk pogan. W dysputach wykazywali wyższość chrześcijaństwa oraz słabość przedmiotu wierzeń pogańskich wyznawców. Zwracali uwagę na wielkość i moc Boga chrześcijan, wyśmiewając sprzeczności w pogańskiej mitologii. Starali się też zastraszyć ludność cywilną poprzez podżeganie armii chrześcijańskiej do przemarszu przez tereny pogańskie.

5. Misjonarze zachodni wykorzystując ufność, jaką poganie pokładali w swych bogach, zapewniających im dobrobyt, przekonywali, iż Bóg chrześcijański mógłby się o nich lepiej zatroszczyć, co niejednokrotnie sprowadzało wiarę chrześcijańską do poziomu bardzo pragmatycznego.

6. Misjonarze zachodni, świadomi, że poganie posiadają rozwiniętą mitologię, wyjaśniającą początki świata i jego mieszkańców, przekształcali ją w taki sposób, aby była zgodna z przekazem biblijnym. Tego rodzaju działania groziły barbaryzacją chrześcijaństwa¹³.

7. Zachodnia metoda misyjna przewidywała długi okres edukacji konwertyty, w czasie którego miała nastąpić całkowita przemiana jego nawyków i sposobu życia, tak „by się podobał” nowemu – chrześcijańskiemu Bogu, który tak wiele od niego oczekuje. Z tego też powodu zachodni misjonarze troszczyli się o nauczenie, m.in. zasad postu, zwyczajów małżeńskich, standardów życia społecznego. Wymagało to znajomości nie tylko Słowa Bożego, ale literatury misyjnej, dokumentów kościelnych, dyrektyw papieskich czy kodeksów prawa¹⁴.

8. W działalności misyjnej chrześcijańskiego Zachodu akcentowano fakt, że cywilizacja podlega rozwojowi i to we wszystkich jej sferach, także duchowej, intelektualnej i materialnej.

9. Germanowie koncentrowali się na rozwoju niezależnego i „agresywnego” Kościoła, który ma odgrywać ważną rolę w życiu społecznym. Nowa religia, jaką w wiekach średnich, zaprowadzali misjonarze chrześcijańskiego Zachodu, nakładała ciężar zachowywania wielu moralnych i etycznych norm.

10. Misjonarze zachodni włączali konwertytów do uniwersalistycznej organizacji eklezjalnej oraz do budowania zachodniej cywilizacji, zamiast pozwolić im cieszyć się swymi własnymi Kościołami i swą własną schryścianizowaną kulturą¹⁵.

Z porównania tych dwóch metod misyjnych – jednoznacznie wynika, że są one całkowicie odmienne – zarówno w kwestiach organizacyjnych, jak i teologicznych czy też kulturowych. Misje podejmowane przez Zachód, były niedostatecznie wspierane przez chrześcijańskich władców i w zbyt małym stopniu odwoływały się do bogatej chrześcijańskiej kultury oraz osiągnięć naukowych. Uproszczone przedstawianie prawd doktrynalnych w połączeniu z rozwojową wizją cywilizacji i uniwersalistycznym rozumieniem Kościoła, w swoisty sposób ograniczały i spowolniały proces tworzenia własnej schryścianizowanej kultury nowych narodów chrześcijańskich. Warto zauważyć, że wschodniochrześcijańscy misjonarze chcieli przekazać Dobrą Nowinę z całym jej bogactwem teologicznym oraz cywilizacyjnym, osiągniętym przez Cesarstwo Bizantyńskie. Stąd też tak ważną rolę w działalności przed rozpoczęciem misji, jak i później – miała edukacja w różnych dziedzinach nauki oraz wieloraka pomoc nowo ochrzczonej ludności pogańskiej, aby w jak najkrótszym czasie oraz jak najbardziej przybliżyły się do bizantyńskiego stylu życia i zapragnęły coraz bardziej świadomego czerpania ze skarbcza wiedzy, do którego zaczęły mieć dostęp dzięki przyjęciu chrześcijaństwa. We wschodniej metodzie misyjnej bardzo istotne było zrozumiałe przekazywanie Ewangelii. W tym celu misjonarze musieli być odpowiednio przygotowani, co oznaczało konieczność znajomości języka czy dialektów tych narodów i plemion, do których się udawali. W praktyce, jak to jasno ukazuje misja cyrylo-metodiańska, wymagało to czasem bardzo starannego, wyprzedzającego nowe potrzeby, przygotowania się do głoszenia Chrystusa.

Stworzenie nowego alfabetu w celach misyjnych

W ramach przygotowywania się do misji wśród pogańskich Słowian na Morawie, Konstantyn-Cyryl stworzył z pomocą Bożą alfabet¹⁶, który zaadoptował do starobułgarskiego dialektu, którym porozumiewano się w Południowej Macedonii. Biografowie Cyryla i Metodego podkreślają fakt, iż ów słowiański alfabet został objawiony Cyrylowi przez Boga¹⁷. Alfabet ten nazwano głagolicą¹⁸. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim *głagoł* to greckie tłumaczenie pojęcia *logos*, czyli słowo. Warto zauważyć, iż najstarsze słowiańskie manuskrypty zostały napisane przy pomocy dwóch różnych alfabetów, a mianowicie: głagolicą i cyrylicą. Ten drugi alfabet stanowił zapewne dzieło jednego z uczniów Metodego w Bułgarii – Konstantyna, biskupa Presławia. Zaadoptował on greckie pismo drukowane do ówczesnego języka słowiańskiego¹⁹. Nowy alfabet został nazwany cyrylicą na cześć św. Cyryla z Tessalonik²⁰. Cyrylica składa się z trzydziestu ośmiu liter, spośród których dwadzieścia cztery zostały przejęte z języka greckiego.

Wraz z nawróceniem się Rusi i Serbii na chrześcijaństwo cyrylica na dobre przeniknęła do świata słowiańskiego²¹.

Głagolica to wyjątkowy alfabet w dziejach świata, gdyż stanowi zbiór zmodyfikowanych liter greckich, hebrajskich i orientalnych. Jej twórcę – Konstantyna – Cyryla (imię zakonne) można zaliczyć w poczet największych geniuszy lingwistycznych Europy. W dalszych wiekach jednak o wiele większe znaczenie miała cyrylica, która była bardziej uproszczonym alfabetem. Cyrylicą bowiem na przestrzeni ponad tysiąca lat, najpierw pisano, a później drukowano księgi liturgiczne prawosławnych Słowian. Stworzony przez Konstantyna-Cyryla nowy język literacki, który bazował na mówionym dialekcie Słowian macedońskich a zarazem wzorowany był na języku greckim, miał kościelny charakter. W IX wieku różne języki słowiańskie były zbieżna w strukturach gramatycznych oraz w słownictwie. Stworzony wówczas język, określany mianem języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, w wiekach średnich stał się trzecim międzynarodowym językiem Europy oraz świętym idiomem Słowian, którzy przyjęli chrześcijaństwo od Bizancjum, a zwłaszcza Bułgarów, Rusinów i Serbów²².

Dar alfabetu dla narodów słowiańskich miał znaczenie narodowe, religijne i kulturowe. Alfabet ów nigdy nie był „martwym, statycznym symbolem, rodzajem zmumifikowanego totemu [...], a jego strażnikiem był nie tyle jakiś wyższy duchowy, czy państwowy autorytet, co wola i świadomość samych ludzi, którzy czcili go i czczą go dzisiaj jako godło świętej walki prowadzonej przez wieki”²³.

Znaczenie języka w misji św. Cyryla i Metodego

Podczas słynnej misji do „Wielkiej Morawy” Bracia Sołuńscy napotkali na opór ze strony duchowieństwa germańskiego, które w walce o dusze, starali się dowodzić, że Pismo Święte może być jedynie czytane w trzech językach: hebrajskim, greckim i łacińskim²⁴. Głoszone przez Cyryla i Metodego Słowo Boże w języku słowiańskim oraz celebrowanie Boskiej Liturgii²⁵ w języku zrozumiałym dla słowiańskich konwertytów²⁶ spowodowały ostre sprzeciw kleru germańskiego, który traktował ten fakt jako skandal i niebezpieczną innowację, desakralizującą świętość języka liturgicznego, za jaki uważano łacinę²⁷. Wyprawa misyjna Braci Sołuńskich stanowiła odpowiedź cesarza Michała III na prośbę słowiańskich książąt: Roścysława i Świętopełka, zanesioną przez ich posłów do Konstantynopola, aby przysłano misjonarzy, którzy przedstawiają prawdy chrześcijańskiej wiary w zrozumiałym dla ich ludu, języku słowiańskim. W *Żywocie Konstantyna* czytamy: „[...] przyszli do nas rozliczni nauczyciele z Italii, Hellady i Germanii, którzy nas uczą rozmaicie. A my, Słowianie, ludzie prości, nie mamy [nikogo], kto by nas ku prawdzie skierował i zrozumiałe pouczył. Poślij więc,

dobry władco, męża takiego, który nam wszelką prawdę wyjaśni”²⁸.

Po przybyciu Cyryla-Konstantego i Metodego na Morawę głoszących Dobrą Nowinę o zbawieniu w języku zrozumiałym dla Słowian nastąpił szybki wzrost liczbowy nowo ochrzczonych. Bizantyńscy misjonarze byli atakowani przez misjonarzy łacińskich²⁹, przekonanych, iż można głosić Słowo Boże jedynie w trzech „świętych językach”. Ten konserwatyzm „trójjęzycznych” miał za swą podstawę niewłaściwą interpretację słów św. Hieronima (342-420), który w rzeczywistości jedynie nauczał, aby czytający Biblię ze szczególnym szacunkiem odnosili się do tych trzech języków. Choć tzw. herezja trójjęzyczna została oficjalnie potępiona na synodzie, zwołanym przez Karola Wielkiego we Frankfurcie, w 794, wielu łacinników nie chciało uznać, iż Bóg w Trójcy jedyny może być wielbiony i sławiony we wszystkich językach świata. Herezja trójjęzyczna³⁰ miała zasadniczo charakter eklezjologiczny, gdyż przeciwstawiała się duchowi Pięćdziesiątnicy, poprzez podporządkowanie misji Kościoła kwestiom kulturowym³¹. W drugiej połowie IX wieku była popularna wśród frankońskiego, germańskiego, weneckiego i rzymskiego kleru, który w sposób ekskluzywistyczny potraktował słowa Izydora z Sewilli o „trzech świętych językach”³². Faktem jest, że problem lingwistyczny miał głębsze podłoże, które dotyczyło napięć w ówczesnych relacjach pomiędzy Konstantynopolem i Rzymem³³.

W XVI rozdziale *Żywotu Konstantyna* znaleźć można argumenty przeciwko herezji trójjęzycznej oraz za wychwalaniem Boga w językach różnych narodów świata. Konstantyn podjął wyzwanie biskupów oraz kapłanów, zebranych w Wenecji, którzy rzucili się na niego „jak kruki na sokoła”³⁴ i bronił wartości języka słowiańskiego powołując się na Pismo Święte³⁵. Dowodził, że każdy naród oddaje chwałę Bogu we własnym języku. Przypomnił o nakazie misyjnym z Ewangelii według św. Marka: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą” (Mk 16,17) oraz z Listu do Filipian „I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,11). Powołał się również na 14 rozdział z I Listu św. Pawła do Koryntian, cytowany *in extenso* (I Kor 14,5-40), jednoznacznie wskazując, by językiem swym wypowiadać słowa zrozumiałe³⁶. Przeciwwstawienie się św. Konstantego historycznej i dialektycznej argumentacji za herezją trójjęzyczną zostało przypomniane w encyklice papieża Jana Pawła II *Slavorum Apostoli*, w kontekście katolicyzacji Kościoła wyznającego Trójjedynego Boga w „harmonijnym chórze złożonym z głosów niezliczonych rzesz ludzi”³⁷. W tym kontekście warto również przypomnieć zacytowane w rozdziale XIV *Żywotu Konstantyna* słowa z listu cesarza

Michała III do Rościsława: „Bóg, który pragnie, aby każdy [człowiek] zdobywał zrozumienie prawdy i coraz większą godność osiągał, wejrząwszy na wiarę twoją i gorliwość, uczynił teraz za dni naszych [zadość prośbie twojej], objawiwszy litery dla języka waszego, których dotąd wcale nie było z wyjątkiem lat początkowych, abyście i wy znaleźli się w liczbie narodów, które chwałą Boga własnym językiem. [...] Przyjmij więc dar lepszy i cenniejszy od wszelkiego złota i srebra, i drogich kamieni, i bogactw przemijających”³⁸.

Stwórcza i przemieniająca moc Słowa Bożego

Nowy alfabet, czyli głągolica, został stworzony przez Konstantyna dla określonego celu, jakim miało być przede wszystkim przygotowanie przekładów na język słowiański zarówno Pisma Świętego, jak i ksiąg liturgicznych. Nieprzypadkowo pierwszą perykopą, przetłumaczoną na język słowiański, był prolog Ewangelii według św. Jana. W *Żywocie Konstantyna* zachował się następujący opis tego faktu: „Filozof więc odszedłszy, wedle dawniejszego zwyczaju, oddał się modlitwie wraz ze swoimi pomocnikami. I wkrótce Bóg mu się objawił i wysłuchał prośby sług swoich, i zestawił [Konstantyn] rychło litery, i zaczął pisać słowa Ewangelii: Na początku było Słowo i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo i tak dalej”³⁹. Można sobie zadać pytanie, dlaczego właśnie perykopa z Prologu Janowego wykorzystana była do prowadzenia misji wśród pogańskich Słowian. Odpowiedź na nie jest prosta, jeśli weźmie się pod uwagę liturgiczną tradycję Kościoła Wschodniego, gdyż dotyczy najważniejszego wydarzenia w roku kościelnym, a mianowicie uroczystości Paschy Chrystusa. W czasie Boskiej Liturgii Paschalnej św. Jana Chryzostoma czytany jest w kilku językach początek Ewangelii według św. Jana (J 1,1-17). W tym bowiem świętym czasie przepowiadanie Boskiego Słowa (gr. *Logos*, scs *Głągoł*) w mistyczny sposób uświadamia wierzącym, że stworzenie i zbawienie świata dokonało się przez żywe Słowo Boga – Jezusa Chrystusa⁴⁰.

Pojęcie „Słowo” (gr. *Logos*) nie stało się zupełnie obcym, gdyż wiele wyrazów odnoszących się zwłaszcza do poszczególnych dziedzin nauki, zawiera w sobie rdzeń „-logia”, np. bio-logia, socjo-logia, psycho-logia, teo-logia. Termin „logos”, zaczerpnięty z filozofii stoickiej, we współczesnym świecie oznacza wiedzę czy rozumienie. Ewangeliczny Logos, jak słusznie zauważa John Meyendorff, jest „kluczem do całej wiedzy, do całościowego rozumienia tego wszystkiego, czego się można nauczyć, czyli tego wszystkiego, co istnieje w Bogu”⁴¹. Ewangelie synoptyczne rozpoczynają się od przedstawienia wydarzeń historycznych: narodzenia Jezusa, Jego Chrztu i początków głoszenia Dobrej Nowiny. Święty Jan natomiast

rozmyślnie rozpoczyna Ewangelię od ukazania paraleli, która łączy opowieść o stworzeniu z Księgi Rodzaju: „Na początku (hbr. *bereszith*) Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1) z proklamacją: „Na początku (gr. *en arche*) było Słowo” (J 1,1). Chrystus będąc Słowem (gr. *Logos*) jest nie tylko Zbawicielem poszczególnych ludzi, nie tylko jest Nauczycielem, który objawia kodeks etyczny czy prawdziwą filozofię, lecz jest „On Zbawicielem i sensem/znaczeniem całego stworzenia”⁴². Zatem Kościół jest powołany nie tylko do zbawiania poszczególnych osób, ale dla zbawiania świata, całego kosmosu. Zatem głoszenie Słowa Bożego w misji do pogan ma na celu odnowienie stworzenia, ponieważ to samo Słowo – jako Stworzyciel – było na początku a w czasie misji znowu przybywa do świata jako jego Zbawiciel, co jest oczywiste, gdyż dla Boga tą samą rzeczywistością jest mówienie i działanie. Teologia Słowa Bożego, szczególnie w świetle Wcieleńia, ma wielkie znaczenie zarówno w odniesieniu do misji skierowanej do pogan, jak i życia wierzących. Kościół bowiem przyjmuje współodpowiedzialność za cały świat, co się wyraża jego współtwórczością w całym świecie. Choć Słowo Boże jest przekazywane w słowach ludzkich, to przede wszystkim jest przekazem życia, którego źródłem jest sam Bóg⁴³.

Aby przekazać treści Ewangelii w języku słowiańskim niezbędne było utworzenie wielu abstrakcyjnych rzeczowników i przymiotników, a nawet wyrazów złożonych, które nie istniały jeszcze w tym języku. Te słowa i pojęcia zostały w odpowiedni sposób przejęte z nieporównanie bogatszego języka greckiego. Zatem zasługą św. Cyryla jest nie tylko stworzenie alfabetu, ale kształtowanie języka słowiańskiego w taki sposób, aby można było za jego pomocą wyrazić i zasymilować pojęciowe bogactwo języka greckiego⁴⁴. Tego rodzaju praca była o wiele trudniejsza od samego opracowania alfabetu, ale niezbędna do stworzenia samowystarczalnej kultury słowiańskiej⁴⁵.

Przekłady ksiąg liturgicznych na język słowiański i zakorzenienie w liturgicznej tradycji bizantyńskiej

Po przybyciu na Morawę w 863 roku Konstantyn, nauczał lud, a ponadto skoncentrował się na dwóch zasadniczych, ze względu na działania misyjne zadaniach, a mianowicie formacji i edukacji nowego duchowieństwa, mówiącego w języku słowiańskim oraz przekłady nabożeństw, niezbędnych dla celebracji Służby Bożej⁴⁶. W *Żywocie Konstantyna* czytamy: „Gdy przybył na Morawę, z wielką czcią przyjął go Rościsław i zebrawszy uczniów oddał mu ich na naukę. Wkrótce też przełożywszy cały porządek kościelny, nauczył ich jutrzni, wigilii, wieczerni, powieczerni i obrzędów Eucharystii”⁴⁷. Należy domyślać się, iż określenie „cały porządek kościelny” dotyczy

głównych ksiąg liturgicznych. Od dłuższego czasu trwa debata pomiędzy naukowcami, o to jakiego obrządkiem początkowo na Morawie posługiwał się Metody, obrządkiem słowiańskim, czy obrządkiem łacińskim. Terminologia z *Żywotu Konstantyna* wskazuje bardziej na obrządek bizantyński niż łaciński⁴⁸. Z tego też względu wydaje się być oczywiste, że początkowo Liturgia Słowiańska była celebrowana w obrządku bizantyńskim. Zdaniem Dimitra Obolensky'ego wydaje się być możliwe, że w późniejszym czasie Konstantyn dokonał przekładu oraz adaptacji na język słowiański również i Mszy łacińskiej⁴⁹, którą uprzednio wprowadzili na Morawie misjonarze frankońscy. Pojawienie się przekładów słowiańskich Boskiej Liturgii bizantyńskiej i Mszy Świętej rzymskiej w drugiej połowie IX wieku⁵⁰ mogło doprowadzić w Centralnej Europie do zmieszania się tych dwu obrządków⁵¹.

Zastosowanie języka słowiańskiego w liturgii i nabożeństwach przyczyniło się do jego uświęcenia oraz do uświęcenia tych wszystkich, którzy w tym języku modlili się, a także stała się podstawowym czynnikiem rozwoju kulturowego Słowian wschodnich⁵². W tradycji cyrylo-metodiańskiej idea narodu poświęconego Bogu łączyła się z koncepcją wielości języków, które zachowują ten sam status przed Bogiem. Wynika to z koncepcji działań misyjnych świętych Cyryla i Metodego, którzy starali się przekazać Słowianom idee, że każdy naród ma swe własne dary oraz, że każdy lud jest powołany do bycia w rodzinie Kościoła powszechnego⁵³. Owe idee stanowią dziedzictwo tych narodów słowiańskich, które przyjęły wiarę od Bizancjum w języku zbliżonym do ich języka macierzystego. Wielkie znaczenie dla tych narodów miał fakt, iż mogły słuchać Ewangelii w języku, który był dla nich zrozumiały. W procesie ich chrystianizacji nie do przecenienia jest również fakt słowiańskiej Liturgii, która wprowadzała ich, już tutaj na ziemi, w rzeczywistość niebiańską. Wymownym tego świadectwem jest zapis z ruskiej kroniki *Powieść minionych lat*: „I przyszliśmy do Greków, i wiedli nas, gdzie służą Bogu swojemu, i nie wiedzieliśmy, w niebie li byliśmy, czy na ziemi: nie ma bowiem na ziemi takiego widowiska ni piękna takiego, i nie wiemy, jak opowiedzieć o tym, tylko to wiemy, że tam Bóg z ludźmi przebywa, i nabożeństwo ich najlepsze ze wszystkich krajów”⁵⁴. Przełożona na język słowiański Liturgia, wraz z innymi nabożeństwami, które niczym wspaniałe kobierce, utkane zostały z poetyckich strof zaczerpniętych z Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła oraz pisarzy kościelnych, zachwycała niebiańskim pięknem. Dogmatyczny symbolizm świątyni chrześcijańskiej przenikał poprzez freski oraz ikony do świadomości słowiańskich wierzących, którzy odnajdowali w niej swoje miejsce i pragnęli coraz bardziej się w niej zadomowić.

Zainteresowanie Słowian kulturą bizantyńską i tworzenie rodzimej kultury słowiańskiej

„Bizancjum obdarzyło Słowian dwoma darami: w pełni wykształconym systemem chrześcijańskiej nauki i w pełni rozwiniętą chrześcijańską cywilizacją”⁵⁵. Powyższe stwierdzenie, metropolita Kallistosa Ware rozwija, wskazując na bezpośrednią przyczynę tak aktywnej słowiańskiej recepcji tych dwóch bizantyńskich darów: „Grecy przekazywali tę wiarę i cywilizację nie w jakiejś obcej, lecz w słowiańskiej szacie (tłumaczenia Cyryla i Metodego miały tutaj kolosalne znaczenie), a dzięki temu wszystko, co zostało zapożyczone od Bizancjum, Słowianie byli w stanie uczynić swoim własnym. Bizantyńska kultura i wiara prawosławna, jeśli nawet początkowo ograniczone głównie do klas rządzących, z czasem stały się nieodłączną częścią codziennego życia całych słowiańskich narodów. Wiąż między Kościołem i ludem została wzmocniona przez tworzenie niezależnych narodowych Kościołów lokalnych”⁵⁶.

Przyjmując chrześcijaństwo z Bizancjum, ludy słowiańskie równocześnie przyjmowały wielość różnorodnych elementów kulturowych i edukacyjnych, z których szczególne znaczenie miały teksty tłumaczone z języka greckiego. Były to zarówno przekłady Pisma Świętego, ksiąg liturgicznych, dzieł Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, dzieł filozoficznych i różnych innych, które dawały dostęp do całej spisanej tradycji Wielkiego Cesarstwa. Wydaje się, że procesu „przejmowania” świata kultury bizantyńskiej przez ludy słowiańskie, nie powinno się określać jedynie słowem „wpływ”, czy „oddziaływanie”, lecz raczej należałoby mówić o transplatacji kultury bizantyńskiej do świata bizantyńskiego. Pojęcie „wpływ” jest bardziej adekwatne do sytuacji, gdy na danym terenie istnieje już jakaś rodzima kultura, czy jakieś życie duchowe i do tej rzeczywistości lokalnej przenikają z zewnątrz jakieś nowe elementy, które następnie zostaną przetworzone i zasymilowane w nowych kategoriach. Słowianie w zetknięciu z kulturą bizantyńską mieli jedynie swą ustną tradycję ludową, której nośnikami były baśnie, bajki i pieśni. Z chrześcijańskiego punktu widzenia, w IX wieku ludy słowiańskie, porozumiewające się językiem staro-słowiańskim, były „dziewiczym duchowo światem” (ang. *the spiritually virgin world*)⁵⁷. W wyniku całościowego przeszczepiania kultury bizantyńskiej, wśród Słowian powstawała specyficzna „kultura pośrednia” (ang. *an intermediary culture*), która umożliwiała „skok cywilizacyjny”⁵⁸. Dopiero po dwóch stuleciach, czyli w XII wieku, gdy w krajach słowiańskich zaistniał już rodzimy dorobek kulturowy, możemy mówić o „wpływie” kultury bizantyńskiej na tamtych terenach. O jej znaczeniu dla tożsamości narodów słowiańskich świadczy fakt, iż więzi z Bizancjum nie zostały przerwane, choć w kolejnych wiekach zmieniał się ich charakter. W odniesieniu do Rusi

to czerpanie z cywilizacji i kultury bizantyńskiej wybitny rosyjski teolog o. Georges Florovsky nazwał „ruskim bizantyzmem”⁵⁹.

Włoski slawista R. Piccio dowodzi, że słowiańskie prawosławie (wł. *Slavia Ortodossa*) ma cechy bizantyńskie oraz staro-cerkiewno-słowiańską podbudowę lingwistyczną, stworzoną w czasach świętych Cyryla i Metodego, która przetrwała w formie wspólnego dla prawosławnych Słowian liturgicznego języka⁶⁰. Bizantyńskie teksty przybywały do świata słowiańskiego z dwóch głównych centrów duchowych i kulturowych, a mianowicie z Konstantynopola (początkowo) i ze Świętej Góry Athos (po X wieku). Ich rozprzestrzenianie dokonywało się zazwyczaj nie bezpośrednio, lecz via Bułgaria i Serbia.

Choć Cyryl i Metody starali się stworzyć „uczony język” (ang. *scholarly language*), nie oznacza to, iż język ten nie był zrozumiały dla niewykształconych ludzi. Za pośrednictwem tego nowego „uczonego języka”, który w założeniu miał służyć wyrażeniu bardzo głębokich i subtelnych pojęć oraz terminów, dokonano się przejście od słowa mówionego do słowa pisanego. Warto tutaj zauważyć, że Cyryl i Metody nie narzucili Słowianom jakiegoś określonego rodzaju literatury, lecz zasadniczo skoncentrowali się na przekładach Pisma Świętego i ksiąg liturgicznych. Dopiero sami Słowianie dokonali aktywnej recepcji literackich bogactw Bizancjum, poprzez wybór tych rodzajów twórczości literackiej, którą zdolni byli pojąć i która była odpowiednia do ich ówczesnych potrzeb. Z wielu filozoficznych idei, teologicznego nauczania w Bizancjum w IX i X wieku, tylko niektóre przeniknęły do świata Słowian, ze względu na brak czy też ograniczone podstawy kulturowe⁶¹. Grecy hierarchowie w tamtych czasach wspierali rozwój duchowy i kulturowy swych wiernych w Bułgarii czy na Rusi, w takim stopniu, w jakim to było możliwe, mając świadomość, iż wejście na poziom życia duchowego, funkcjonującego wtedy w Bizancjum, byłoby dla nich niemożliwe. Powoli, poprzez proces edukacyjny, starali się, aby przygotować Bułgarów czy Rusinów do coraz to pełniejszej recepcji duchowego piękna swojej ojczyzny. Co ciekawe, sami Słowianie już w IX wieku, pod wpływem tekstów bizantyńskich, zaczęli tworzyć swą własną literaturę w języku pochodzącym Braci Sołuńskich⁶². Warto podkreślić, że ta słowiańska twórczość piśmiennicza nie była niewolniczym naśladownictwem literackich modeli bizantyńskich, lecz stanowiła „głęboką asymilację” pojęciowych i morfologicznych elementów, wchodzących w skład kulturowych wartości i struktur bizantyńskich, które zostały przeniesione do życia Słowian. Teksty bizantyńskie wybierano do tłumaczenia na język słowiański w oparciu o konkretne potrzeby życia religijnego lub społecznego. W pierwszych dwóch wiekach po przyjęciu

chrześcijaństwa przekładano teksty greckie, które można przyporządkować według czterech głównych kategorii:

1. Homilie i dzieła parenetyczne wczesno-chrześcijańskich i wczesno-bizantyńskich autorów.

2. Dzieła starożytnych i bizantyńskich historyków oraz teksty literackie powstałe w oparciu o fakty historyczne (np. opowieści o Aleksandrze Wielkim czy o zdobyciu Troi).

3. Dzieła z nauk przyrodniczych i z dziedziny geografii.

4. Teksty o charakterze popularnym, jak np. *Apokryfy*⁶³.

Słowianie nie byli zainteresowani przekładami dzieł, współczesnych sobie Bizantyńczyków. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się natomiast dzieła św. Jana Chryzostoma, św. Grzegorza Teologa oraz św. Bazylego Wielkiego, którzy dokonali syntezy starożytnej filozofii greckiej oraz Tradycji chrześcijańskiej⁶⁴.

Profesor A.E.N Tachiaos jest zdania, że czerpanie przez Słowian kulturowych wartości świata bizantyńskiego miało trzy zasadnicze etapy: transplantację, asymilację i wpływ bezpośredni. Istotną rolę w tym, trwającym stulecia, procesie odgrywał język oraz teksty. W okresie transplantacji świat słowiański otrzymał „uczony język” oraz podstawy bizantyńskiej kultury. W czasie etapu asymilacji, dokonano się przyswojenie elementów bizantyńskich oraz rozwój własnej niezależnej literatury i narodowego życia duchowego. Podczas bezpośredniego oddziaływania Bizancjum, Słowianie przyjmowali oraz dokonywali wyboru pewnych idei, środków wyrazu, gatunków literackich i stylu. Ogólnie można stwierdzić, że świat słowiański osiągnął solidne podstawy kulturowe, które nie tylko wiązały go z wielką duchową tradycją bizantyńską, ale również ukształtowały podstawy jego własnego dziedzictwa⁶⁵. Z tego właśnie powodu, dla wielu prawosławnych chrześcijan, cyrylica pozostała kamieniem węgielnym tej tradycji, pomimo ukształtowania się języków narodowych. Alfabet ów ciągle przypomina o osobie św. Cyryla oraz o duchowej więzi z tym Kościołem, za sprawą którego Słowianie zaczęli wierzyć w Jedyne Boga, w Trójcy Przenajświętszych Osób. Tradycja cyrylo-metodiańska objawia się na różny sposób w sferze liturgicznej, duchowej i edukacyjnej, dowodząc, że dziedzictwo świętych Braci Sołuńskich jest obecne we współczesnej Europie.

Cyrylo-metodiański model misji a głoszenie Dobrej Nowiny we współczesnym świecie

Czyż my, Słowianie, nie jesteśmy wielkimi dłużnikami świętych Cyryla i Metodego? Czyż nie jest faktem, że ich misja, polegająca na głoszeniu Dobrej Nowiny w języku słowiańskim, doprowadziła do powstania „całej

słowiańskiej cywilizacji” (ang. *a whole Slavonic Civilization*)? To właśnie dzięki Nim, poprzez znajomość języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, przez tyle wieków mogliśmy czerpać duchowe dobra ze słowiańskiej Liturgii, ze skarbca literatury patrystycznej oraz bizantyńskiej nauki⁶⁶.

Współcześnie coraz bardziej zauważalny jest dramat zsekularyzowanej kultury, w której nie ma miejsca na Słowo Boże, na Dobrą Nowinę o zbawieniu świata przez Chrystusa. Każdego dnia przekonujemy się, co w praktyce oznacza żyć w post-chrześcijańskim świecie, w którym świadomie są odrzucane ewangeliczne normy życia społecznego. John Meyendorff już ponad dwadzieścia pięć lat temu z bólem stwierdzał, że „Chrześcijaństwo tragicznie utraciło swą nowość” (ang. *Christianity has tragically lost its novelty*). W tej, trwającej już od kilkadziesiątu lat, sytuacji niewystarczający będzie powrót do starożytnej liturgii, starożytnej sztuki cerkiewnej czy starożytnego śpiewu. Trzeba czegoś więcej! Trzeba odkrywać „zawsze nową, twórczą naturę chrześcijańskiej wiary” (ang. *the ever-new, creative nature of the Christian faith*)⁶⁷.

Choć dzieło ewangelizacyjne i kulturotwórcze Braci Sołuńskich jest związane z IX wiekiem, to jednak do dziś zachowało szczególny walor symboliczny, otwarty na przyszłość. Warto pamiętać, że „Ich dzieło usytuowane w konkretnym miejscu i czasie, stanowi grunt, z którego wywodzą się duchowe korzenie europejskiej kultury. Odnalezienie tych korzeni i rozpoznanie ich ponadczasowej wartości oznacza jednocześnie odnowienie wspólnoty duchowej i powrót do ewangelicznego posłannictwa, które dla naszego europejskiego kontynentu niesie z sobą moc stworzenia nowej rzeczywistości, zgodnej z powołaniem człowieka, który, jak potwierdzili to nasi Nauczyciele wiary, jest zdolny tworzyć nowe życie, bronić prawdy i uszanować wartości tam, gdzie one się rzeczywiście znajdują”⁶⁸.

Święci Cyryl i Metody to wybitni świadkowie twórczego podejścia do przekazu wiary, gdyż byli w stanie utożsamić się kulturowo i lingwistycznie z grupą społeczną, której głosili Ewangelię. Są dla nas ponadczasowym wzorem, ponieważ potrafili być tradycyjni i innowacyjni, wierni Świętej Tradycji, a zarazem krytyczni wobec przekonań czy zwyczajów uwarunkowanych czysto ludzkimi względami. Jako ortodoksyjni Bizantyńczycy sprzeciwiali się oczywistym „innowacjom” niektórych misjonarzy, przybyłych z Zachodu, a jednocześnie pozostawali pełni szacunku w odniesieniu do

Kościola rzymskiego. Warto pamiętać, iż dokonali przekładu na język słowiański nie tylko bizantyńskiej Boskiej Liturgii, ale również łacińskiej Mszy Świętej. John Meyendorff, nie tylko w swoich dziełach, ale także w czasie swoich wykładów, w których mogłem uczestniczyć jako student, w Teologicznym Seminarium św. Włodzimierza, wskazywał, że autentyczna „katolickość” oraz dynamizm działań misyjnych świętych Braci Sołuńskich stanowi ponadczasowy model dla wszystkich chrześcijan⁶⁹.

Aby prowadzone w dzisiejszym świecie misje chrześcijańskie mogły skutecznie głosić Dobrą Nowinę – potrzeba z twórczą odwagą rozpoznać aktualne potrzeby i dobrać odpowiednie metody ewangelizacyjne, pamiętając o tym, że autentyczna chrześcijańska twórczość w tym względzie wymaga umiejętności rozróżniania i dokonywania selekcji oraz odwagi i śmiałości w wyborze środków, dzięki którym zostanie zachowana niezmienna treść chrześcijańskiej Ewangelii w nurcie żywej i świętej Tradycji. W Kościele Bożym nie ma miejsca na liturgiczny uniformizm, kulturową dominację czy brutalny konformizm. W przekazie wiary należy zachować istotę doktryny w formie nietkniętej i niezmiennej, przy równoczesnym dostosowaniu języka do rodzących się potrzeb. Podejmując imperatyw wyzwania do bycia głosicielami Dobrej Nowiny, trzeba jedną nogą stać w przeszłości (w historii), a drugą stawiać w teraźniejszości, bo jedynie w ten sposób proklamacja wiary chrześcijańskiej stanie się skuteczna i wiarygodna⁷⁰.

Inspiracją do działań misyjnych we współczesnym świecie mogą dla nas być słowa, jakimi zasługi świętych Apostołów Słowian, wychwalał św. Klemens z Ochrydu:

„Zajaśnieli [...] jak gwiazda zaranna, która od słońca światło biorąc, jaśnieje mocniej niż inne; i teraz w tych czasach ostatnich, na wzór owych najemnych robotników w winnicy, co znosili ciężar całego dnia i spiekoty, a otrzymali równą zapłatę z najętymi o jedenastej godzinie, Łaska Boża zapragnęła na to samo apostołskie posłannictwo przeznaczyć i tych dwu nowych zwiastunów jako świeczniki dla całej ziemi. I oni, przepasawszy mocno biodra swoje wiarą i świętym zapalem, jak słońce przeszli przez krainy spowite mrokiem i oświecili je swoimi stopami, wszelką mgłę pogańską i heretycką ogniem Ducha spalili i nie szczędzili ani dusz swoich, ani ciała, ale zawsze byli gotowi, by za wiarę prawdziwą z rozkoszą wypić kielich Chrystusa”⁷¹.

Przypisy

¹ Por. Jan Paweł II, *List Apostolski Egregiae virtutis*, 31 grudnia 1980.

² Por. G.A. Il'jinskij, *Opyt sistematycznej Kirilo-Mefodewskiej bibliografii*, Sofia 1934, ss. XLII + 303; I. Dujčev, A. Kirmagov, A. Paunova, *Kirilometodievaska bibliografija 1940-1980*, Sofija 1983; M. Valachova, *Cyryl a Metod. Personalna bibliografija*, Žilina 1990; L. Górka, *Wskaz*

ważniejszej literatury cyrylo-metodiańskiej, w: *Cyryl i Metody. Apostolowie i Nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, t.2: *Dokumenty*, red. J.S. Gajek, L. Górka, Lublin 1991, s. 275-282.

³ Por. R.E. Sullivan, *Early Medieval Missionary Activity: A Comparative Study of Eastern and Western Methods*, „Church History” 23(1954), nr 1, March, s. 17-35.

⁴ Por. Tamże, s. 18-19.

- ⁵ Por. Tamże, s. 20.
- ⁶ E. Voulgaris, *A Lesson in Evangelism. The Lives of Cyril and Methodius*, "International Review of Mission" 74(1985), no 294, s. 235.
- ⁷ Por. R.E. Sullivan, *Early Medieval Missionary Activity: A Comparative Study of Eastern and Western Methods*, s. 21-27.
- ⁸ Por. Z. Zieliński, *Cesaropapizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 41-42;
- ⁹ Por. Tamże, s. 25-26.
- ¹⁰ Por. V. Vavřínek, *The introduction of the Slavonic liturgy and the Byzantine missionary policy*, w: *Beiträge zur byzantinischen Geschichte im 9-11 Jahrhundert*, Prague 1978, s. 255-281; E. Voulgaris, *A Lesson in Evangelism. The Lives of Cyril and Methodius*, "International Review of Mission" 74(1985), no 294, s. 233-234.
- ¹¹ Por. R.E. Sullivan, *Early Medieval Missionary Activity: A Comparative Study of Eastern and Western Methods*, s. 27; V. Sabodan, *The role played by Sts Cyril and Methodius in the enlightenment of the Slavonic peoples*, "Journal of the Moscow Patriarchate" 1981, no 5, s. 45-51.
- ¹² Por. Tamże, s. 21-23.
- ¹³ Por. Tamże, s. 24-29.
- ¹⁴ Por. Tamże, s. 30.
- ¹⁵ Por. Tamże, s. 31-32.
- ¹⁶ Por. J. Leśny, *Konstantyn i Metody – Apostołowie Słowian. Dzieło i jego losy*, Poznań 1987, s. 39-41.
- ¹⁷ Por. A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica. The Acculturation of the Slavs*, Crestwood N.Y. 2001, s. 72.
- ¹⁸ Por. J.E. Granstrem, *O proischozhdienii glagoliceskoj azbuki*, w: *Trudy Otdiela drevnirusskoj literatury Akademii Nauk SSSR*, t. XI, Moskwa 1955, s. 300-313.
- ¹⁹ Por. R. Auty, *Handbook of Old Church Slavonic*, II, London 1960, s. 1-14.
- ²⁰ Uczony bułgarski Emil Georgiew uważał, iż cyrylica jest starszym od glagolicy pismem słowiańskim, gdyż jej bezpośredni związek z greckim alfabetem uncjalnym, czyli majuskułą, dowodzi społecznie uzasadnionego rozwoju, opartego na stopniowym przejmowaniu i adaptacji pisma greckiego przez ludność słowiańską, w miarę przyswajania sobie przez nią grecko-bizantyńskiej kultury. Por. Tenże, *Slawianskaja pismennost' do Kirilla i Mefodija*, Sofija 1952, passim.
- ²¹ Por. A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 120-121.
- ²² Por. D. Obolensky, *Sts. Cyril and Methodius, Apostles of the Slavs*, „St Vladimir's Seminary Quarterly” 7(1963), no. 1, s. 4-5.
- ²³ A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 121-124.
- ²⁴ Por. J. Meyendorff, *Christ as Word: Gospel and Culture*, „International Review of Mission” 74(1985), no. 294, s. 246.
- ²⁵ Por. M. Olszewski, *U początków liturgii słowiańskiej*, w: *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, cz. 1: *Studia*, red. J.S. Gajek, L. Górka, Lublin 1991, s. 75-83; M. Arranz, *Liturgiczny aspekt dzieła Cyryla i Metodego. Kilka podstawowych kwestii*, w: *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*, cz. 1: *Studia*, red. J.S. Gajek, L. Górka, Lublin 1991, s. 55-74.
- ²⁶ Wprowadzenie języka słowiańskiego do liturgii świadczyło o wielkiej odwadze Braci Soluńskich, gdyż wówczas nigdzie w Kościele nie używano mówionego języka, a co najwyżej posługiwano się archaiczną, dawno nie używaną w mowie potocznej formą języków: syryjskiego, ormiańskiego czy hebrajskiego. Por. J. Leśny, *Konstantyn i Metody – Apostołowie Słowian*, s. 47.
- ²⁷ Por. E. Timiadis, *Unity of Faith and Pluralism in Culture. A Lesson from the Byzantine Missionaries*, "International Review of Mission" 74(1985), no 294, s. 240.
- ²⁸ *Żywot Konstantyna* V, 1-3, przeł. T. Lehr-Splawiński, w: *Apostołowie Słowian. Żywoty Konstantyna i Metodego*, Warszawa 1988, s. 106-107.
- ²⁹ T. Lehr-Splawiński, *Konstantyn i Metody*, Warszawa 1967, s. 78: „Położenie geograficzne Moraw sprawiało, że wpływy chrześcijańskie musiały docierać tam stosunkowo wcześniej z przyległych ziem państwa wschodniofrankońskiego (niemieckiego), a także z dalszych krain Europy zachodniej i południowej”.
- ³⁰ Por. F. Thompson, *Sts. Cyril, and Methodius and a Mythical Western Heresy: Trilinguism. A Contribution to the Study of Patristic and Medieval Theories of Sacred Languages*, "Analecta Bollandiana" 110(1992), 67-122.
- ³¹ G.D. Dragas, *Apostolic Evangelism as seen in the activities of Saint Cyril's and Saint Methodios' disciples and evangelists and its ecclesiological implications for yesterday and today*, "Greek Orthodox Theological Review" 35(1988), no. 4, s. 479.
- ³² Por. PL 88, 182C.
- ³³ Por. E. Timiadis, *Unity of Faith and Pluralism in Culture*, s. 241-242.
- ³⁴ *Żywot Konstantyna* XVI, 1, s. 91.
- ³⁵ Por. J.S. Counelis, *Cyril's Philosophy of Religious Education*, "St. Vladimir's Theological Quarterly" 32(1988), no 2, s. 141-146.
- ³⁶ Por. *Żywot Konstantyna*, XVI, 6-59, s. 92-96.
- ³⁷ Jan Paweł II, *Encyklika Slavorum Apostoli*, 17.
- ³⁸ Por. *Żywot Konstantyna*, XIV, 16-18, s. 88.
- ³⁹ *Żywot Konstantyna*, XIV, 13-14, s. 88.
- ⁴⁰ Por. Bp Abel (Popławski), *Święta Pascha – Zmartwychwstanie Chrystusa*, w: *Pravosławie. Światło ze Wschodu*, red. K. Leńniewski, Lublin 2009, s. 101-121.
- ⁴¹ J. Meyendorff, *Christ as Word: Gospel and Culture*, s. 247.
- ⁴² Tamże, s. 249: "[Christ] is the Saviour and the meaning of all of creation”.
- ⁴³ Tamże, s. 254-255.
- ⁴⁴ A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 73.
- ⁴⁵ Por. M. Wan Pareis, *Świątynie Apostołów Słowian – Kirill i Mefodij: Ewangelijska i kultura*, w: *Czelowiek. Istorija. Wiest'*, red. K. Sigow, Kijew 2006, s. 44.
- ⁴⁶ Por. T. Lehr-Splawiński, *Konstantyn i Metody*, s. 88.
- ⁴⁷ *Żywot Konstantyna*, XIV, 1-2, s. 89.
- ⁴⁸ Por. F. Grivec, *Konstantin und Method, Lehrer der Slaven*, Wiesbaden 1960, s. 189-184;
- ⁴⁹ W opozycji do tezy o przywiązaniu Braci Soluńskich do liturgicznej tradycji bizantyńskiej, Feliks Koneczny uważał, iż: „Pragnęli [oni] utworzyć obrządek rzymsko-słowiański, a więc nowy dział Kościoła Rzymskiego i cywilizacji łacińskiej”. Tenże, *Cywilizacja bizantyńska*, Komorów (bez roku wydania), s. 206, (pierwsze wydanie Londyn 1973).
- ⁵⁰ Por. F. Dvornik, *The Slavs, their early History and Civilization*, Boston Mass. 1956, s. 85, 166-167.
- ⁵¹ D. Obolensky, *Sts. Cyril and Methodius, Apostles of the Slavs*, s. 6.
- ⁵² Por. T. Lehr-Splawiński, *Konstantyn i Metody*, s. 131.
- ⁵³ Por. R. Jacobson, *The Beginnings of National Self-Determination in Europe*, „The Review of Politics” 7(1945), s. 29-42.
- ⁵⁴ *Powieść minionych lat 38*, w: *Kroniki staroruskie*, przeł. F. Sielicki, Warszawa 1987, s. 70.
- ⁵⁵ K. Ware, *Kościół prawosławny*, przeł. W. Misisjuk, Białystok 2002, s. 87.
- ⁵⁶ Tamże, s. 87-88.
- ⁵⁷ A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 130.
- ⁵⁸ Por. A.E. Tachiaos, *The Greek Metropolitans of Kievan Rus': An Evaluation of Their Spiritual and Cultural Activity*, "Harvard Ukrainian Studies" XII-XIII (1988-1989), s. 430-435.
- ⁵⁹ Por. G. Florowski, *Putii russkogo bogosłowija*, Paris 1982³, s. 4-8.
- ⁶⁰ Por. R. Picchio, *A proposito della Slavia ortodossa e della comunità linguistica slava ecclesiastica*, "Ricerche slavistiche" 11(1963), s. 105-127; Tenże, *Questione della lingua e Slavia Cirillometodiana*, w: R. Picchio (red.) *Studi sulla questione della lingua presso gli Slavi*, Roma 1972, s. 1-112; Tenże, *Die historisch-philologische Bedeutung der kirchenslawischen Tradition*, Die Welt der Slaven” 7(1962), s. 1-26.
- ⁶¹ Por. A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 134.
- ⁶² Por. F. Thompson, *The Nature of the Reception of Christian Byzantine Culture in Russia in the Tenth to Thirteenth Centuries and its Implications for Russian Culture*, "Slavica Gandensia" 5(1978), s. 105-139.
- ⁶³ Por. Por. A.E.N. Tachiaos, *Cyril and Methodius of Thessalonica*, s. 134-136.
- ⁶⁴ Tamże, s. 136.
- ⁶⁵ Por. Tamże, s. 140.
- ⁶⁶ Por. D. Obolensky, *Sts. Cyril and Methodius, Apostles of the Slavs*, s. 11.
- ⁶⁷ J. Meyendorff, *Christ as Word: Gospel and Culture*, s. 256.
- ⁶⁸ L. Górka, *Święci Cyryl i Metody a pojednanie. Słowiańskie dziedzictwo w służbie jedności Kościołów i narodów*, Warszawa – Lublin 2001, s. 73.
- ⁶⁹ J. Meyendorff, *Christ as Word: Gospel and Culture*, s. 257: "The authentic 'catholicity' and dynamism of their [Saints Cyril and Methodius] ministry should remain as our model even today”.
- ⁷⁰ E. Timiadis, *Unity of Faith and Pluralism in Culture*, s. 244.
- ⁷¹ Św. Klemens z Ochrydu (?), *Mowa pochwalna na cześć świętych Cyryla i Metodego*, w: *Pasterze wiernych Słowian*, red. i przekład A. Naumow, Kraków 1985, s. 43-44.

Krzysztof Leśniewski

Faith, Cult and Culture as Essential Elements in the Missionary Activity of Sts. Cyril and Methodius

Summary

Sts. Cyril and Methodius, the Apostles of the Slavs, for many centuries have been in the interest of the whole Christian world.

This article is an attempt of presenting the vital connection between Christian faith, liturgical cult, and culture on the basis of the Byzantine mission addressed to the Slavs, which was led in the second half of 9th century.

Starting from the comparison of the missionary methods used by the Christian East and West in the Middle Ages, then we will turn our attention to Sts. Cyril's and Methodius' unique contribution to the proclamation of Christ among the Slavs. In this missionary work, of the great importance was the creation of a new alphabet, and the use of the Slavic language in the proclamation of the Good News, as well as translations of the Bible and liturgical books into Slavonic. The rootedness in the Byzantine liturgical tradition, and drawing from the treasury of the Eastern Roman Empire contributed in a creative and very original way to the formation of the native Slavic culture. In the final part of article there is posed the problem of the effective proclamation of the Good News in the contemporary world in relation to the Cyrillo-Methodian model of mission.

Summarized and translated by Krzysztof Leśniewski

Rozmiar artykułu: 1,3 arkusza wydawniczego